



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (**281.**)
w dniu 30 lipca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności (druk senacki nr 1018, druki sejmowe nr 3603 i 3694).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Stanisław Iwan)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Dzisiejsze posiedzenie poświęcone jest rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności.

Chciałbym powitać naszych gości: witam całą delegację rządową na czele z panem Przemysławem Kuną, podsekretarzem stanu; witam również panią Karolinę Grendę, dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich, i panią Małgorzatę Zdziech, która jest naczelnikiem wydziału w Departamencie Spraw Obywatelskich; witam serdecznie pana Jarosława Komżę ze Związku Powiatów Polskich; witam również panią legislator.

Co tu dużo mówić, proszę państwa, ustawa nie jest długa.

Bardzo proszę pana ministra, żeby nam powiedział, dlaczego znowu się zmienia datę zniesienia obowiązku meldunkowego.

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Przemysław Kuna:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

No, faktycznie ta ustawa nie jest ani długa, ani zbyt skomplikowana – zdecydowanie dłuższe i bardziej skomplikowane jest uzasadnienie. Postaram się przedstawić je tak krótko, jak to możliwe.

Co prawda od roku 2008, od exposé ówczesnego premiera Tuska, były już cztery nowelizacje tej ustawy, ale przesunięcie terminu, o którym mówił pan przewodniczący, następuje po raz drugi. Intencje rządu, jako projektodawcy, były takie, żeby nie nakładać na obywateli dodatkowych obowiązków, tylko dać im możliwość złożenia oświadczenia, czyli nie chodzi o jakieś rozliczanie z obowiązków, tylko o fakultatywne... No i tak się stało. Z tym że w ostatniej nowelizacji obowiązek meldunkowy nie został zniesiony, ale nie mamy do czynienia z regresem, jeśli chodzi o prawa obywatela, bo wydłużyliśmy termin do trzydziestu dni, a wcześniej był bodaj dwutygodniowy czy siedmiodniowy termin, no, nie pamiętam dokładnie. Tak

czy inaczej, zmierzamy do tego, żeby obywatel nie miał obowiązku meldunkowego, tylko miał, powiedzmy, przywilej albo możliwość złożenia oświadczenia na temat tego, gdzie przebywa. Prawda jest też taka, że to wyśrodkowanie, czyli wprowadzenie fakultatywności, jeśli chodzi o to rozwiązanie, versus porządek prawny w państwie... To było przedmiotem bardzo szczegółowej analizy, której zwieńczeniem była, wydana zupełnie niedawno, opinia międzyresortowego zespołu, że na chwilę obecną – zważywszy na to, że System Rejestrów Państwowych został uruchomiony dopiero w marcu 2015 r. i że to zniesienie meldunku wymaga tak naprawdę nowelizacji stu kilkudziesięciu ustaw, w zasadzie w każdym obszarze, co jest w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej, ministerstwa edukacji, Ministerstwa Zdrowia, sanepidu itd. – po prostu nie jesteśmy jeszcze gotowi na to, żeby z dniem 1 stycznia 2016 r. obowiązek meldunkowy został zniesiony.

Co za tym idzie, nasza prośba do państwa senatorów jest taka, żeby tę nowelizację przyjąć i dać czas na przygotowanie zarówno od strony legislacyjnej, jak i od strony technicznej – o czym dotąd nie wspominałem – do zniesienia tego obowiązku z dniem 1 stycznia 2018 r.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią legislator o przedstawienie opinii Biura Legislacyjnego w sprawie tej ustawy. Opinia jest, zdaje się, krótka. Tak?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja miałbym pytanie związane nie tylko z tą ustawą, ale troszkę szersze. Otóż jakiś czas temu rozmawiałem z kimś, kto poczuł, że tak powiem, na własnej skórze skutki obowiązku meldunkowego w związku ze zmianą miejsca zamieszkania. Myśmy przyjęli – już nie pamiętam, czy w tej kadencji, czy w poprzedniej – ustawę, zgodnie z którą zamiast zaświadczeń miały być składane

oświadczenia itd. Ale okazuje się, że w tym przypadku *lex specialis* w postaci tej ustawy nakazuje dostarczenie różnych dokumentów w różnej formie, tak że nie wystarczą oświadczenia – potrzebny jest, między innymi, ważny wypis z aktu notarialnego, a nie oświadczenie obywatela, że jest na przykład właścicielem nieruchomości, że chce tam zamieszkać itd. I chciałbym spytać, dlaczego tak jest. Z jednej strony jest bardzo fajna ustawa o oświadczeniach, odpowiedzialności karnej itd., a z drugiej strony tak naprawdę nic się nie zmienia w przypadku ustaw... Ja rozumiem, że materia jest skomplikowana, pan minister już nam to tłumaczył. Informacja o tym, gdzie obywatel się znajduje czy raczej gdzie mieszka, jest potrzebna, z różnych względów, chociażby wojskowych itd. Ale powstaje pytanie, jak to zrobić, żeby można było uzyskać taką informację bez meldunku. Ja wiem, że wszyscy mamy telefony komórkowe i że dzięki nim można ustalić, gdzie i kiedy ktoś przebywa, ale to nie jest sposób na to... Chciałbym uzyskać odpowiedź na moje pytanie, a resztę wypowiedzi proszę potraktować jako komentarz.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos i o coś zapytać? Nie widzę chętnych.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Przemysław Kuna:

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o kwestię oświadczenia... Z mojego punktu widzenia oświadczenie jest czymś najważniejszym, bo państwo nie powinno być restrykcyjne, no chyba że obywatel oszukuje państwo. Forma oświadczenia jest wyrazem największego zaufania, ale to musi być obwarowane... W propozycjach, które przedstawiamy, oświadczenie jest aktem wiążącym – obywatel, składając oświadczenie, nie może po prostu oszukać, a jeżeli oszuka, to jest przewidziana za to kara, wtedy państwo polskie może popaść, że tak powiem, w niezadowolenie czy też konfuzję z tego powodu.

Pan przewodniczący pytał, dlaczego, jak ktoś złożył oświadczenie, i tak musi dostarczyć dodatkowe kwity, i wychodzi na to, że nie do końca mu pomogliśmy. Otóż cały kłopot polega na tym, że urzędnik, który przyjmuje takie oświadczenia, żeby móc sprawdzić albo skontrolować, czy oświadczenie jest prawdziwe, czy nieprawdziwe... Żeby urzędnik mógł zaufać obywatelowi i przyjąć jego oświadczenie, musi mieć możliwość sprawdzenia tego,

co znalazło się w oświadczeniu. No, generalnie musi być jakieś miejsce, w którym można by gromadzić dane z takich oświadczeń albo informacje, które zostały, że tak powiem, oświadczone, a do tej pory takiego miejsca nie było, czyli w praktyce gromadzenie takich danych nie było możliwe, to znaczy były i są bazy, ale mieliśmy do czynienia z bardzo dużym rozproszeniem informacji i z brakiem jednolitości baz danych. Na przykład dotychczas było prawie czteryście systemów urzędów stanu cywilnego. Jak ktoś składał jakieś oświadczenie w Warszawie i miało to być zapisane w księdze, to żeby móc to sprawdzić, trzeba było zapytać, sprawdzić w księdze w konkretnym urzędzie stanu cywilnego, pozyskać informację drogą urzędową od tego drugiego urzędu i dopiero wtedy na przykład wprowadzić oświadczenie, które złożył obywatel. 1 marca 2015 r. sytuacja uległa diametralnej zmianie i w tej chwili działa już szereg systemów rejestrów państwowych, które będą rozwijane. Będzie następowała migracja danych z ksiąg w wersji papierowej do systemów elektronicznych. Co to oznacza w praktyce? Już w tej chwili urzędnicy w przeszło dwóch tysiącach gmin w Polsce mogą sprawdzić online, jakie dane są zarejestrowane w odniesieniu do obywatela, i wprowadzić informacje z oświadczenia, jeżeli taka będzie wola obywatela. Przy czym po wprowadzeniu tych danych wszyscy urzędnicy w Polsce od razu będą mieli do nich dostęp. I ta zmiana technologiczna pozwala nam od 1 marca spokojnie patrzeć na to... Tak że te oświadczenia niedługo będą miały taki sens, o jakim mówił pan przewodniczący.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy ktoś jeszcze chciałby... Nie ma chętnych do dyskusji.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy w takim kształcie, w jakim przyszła do nas z Sejmu? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, nie wierzy pan, że wejdzie w życie w roku 2018.

Kto chciałby być sprawozdawcą?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Pająk zgłasza się na ochotnika.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii